

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **D.K.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 września 2021 roku

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w T. z dnia 6 sierpnia 2021 r, sygn. akt II Ka (...), o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 20 maja 2021 r., sygn akt II Ka (...)

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym, opisanym powyżej, postanowieniem Sąd Okręgowy w T. odmówił skazanemu D.K. przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu w przywołanej powyżej sprawie z uwagi na to, że niedotrzymanie przez niego terminu nastąpiło z przyczyn od niego zależnych.

Na to postanowienie zażalenie wniósł sam skazany, który wniósł o przywrócenie terminu, bowiem jego obrońca „popęłił błąd” i nie poinformował go, że może złożyć wniosek w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyroku o uzasadnienie, do czego „mecenas się przyznał”. Wobec tego, że nie został poinformowany w sposób prawidłowy uważa, że termin ten powinien być mu przywrócony. Nadmieniał, że umówił się z obrońcą, iż ten będzie go reprezentował na rozprawie apelacyjnej, nie wie dlaczego tego nie uczynił, a sam w niej nie uczestniczył bo był chory.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy w postanowieniu będącym przedmiotem zaskarżenia wskazał (i uczynił to w sposób rzetelny) te okoliczności, które świadczą o braku podstaw do uwzględnienia przedmiotowego wniosku skazanego. W tym miejscu wypada więc tylko odesłać do tej argumentacji Sądu Okręgowego, tym bardziej, że sam skazany ograniczył się w zażaleniu w istocie do powtórzenia zaprezentowanych w owym wniosku tez, nie odnosząc się konkretnie do tej argumentacji. Dla wyeksponowania trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia – w kontekście wymogu, że to wnioskujący o przywrócenie terminu ma obowiązek wykazać zaistnienie wymaganych ku temu przez ustawę przesłanek - zatem zauważyć tylko należy, iż:

1. na rozprawie odwoławczej w dniu 20 maja 2021r. – mimo prawidłowego o niej powiadomienia – skazany i jego obrońca nie stawili się. W przedmiotowym wniosku skazany nic nie wspominał o tym, aby niestawiennictwo jego obrońcy na tej rozprawie wynikało z poczynionych przez niego z nim samym uzgodnień, twierdził tylko, że on sam nie mógł być obecny na rozprawie, bo był chory (jakkolwiek tego faktu w żaden sposób nawet nie uprawdopodobnił). Równocześnie ze złożonego w toku niniejszego postępowania oświadczenia obrońcy nie wynika, by faktycznie miał się on stawić na rozprawie odwoławczej w następstwie wspólnych ustaleń ze skazanym. Jest to okoliczność istotna o tyle, iż skazany wiedząc o rozprawie odwoławczej i mając już za sobą doświadczenia wynikłe (choćby) z poprzedniego skazania, przebywając na wolności, nieusprawiedliwiając swojego niestawiennictwa na tej rozprawie oraz nie wnosząc o jej odroczenie, powinien był dochować wymaganej dla ochrony własnych interesów procesowych staranności i samodzielnie ustalić w sądzie treść zapadłego w jego sprawie wyroku. Tym bardziej, iż – w świetle powyższych stwierdzeń – brak jest podstaw do przyjęcia, że uzgadniał ze swoim obrońcą jego obowiązkowe stawienie na rozprawie odwoławczej, i to mimo tego, że był świadomy faktu wniesienia przez prokuratora apelacji na jego niekorzyść

2. Twierdzenia skazanego o tym, że obrońca błędnie, „przemęczony widocznie sprawami”, poinformował go o treści wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku, nie znajdują poparcia w treści przywołanego już oświadczenia obrońcy. Ten bowiem jednoznacznie stwierdził, że „telefonicznie poinformował oskarżonego o jego treści”. To więc nie wprowadzenie skazanego w błąd przez obrońcę co do treści wyroku było przyczyną uchybienia przez niego terminu do wniesienia wniosku o uzasadnienie wyroku. Przeciwnie twierdzenia skazanego nie są w żaden więc sposób przez niego (nawet tylko) uprawdopodobnione. A to na nim – jak to już odnotowano – ciążył obowiązek wykazania zaistnienia tych zaszłości, które w przedmiotowym wniosku – jako jego uzasadnienie - przywołał.

W takiej sytuacji brak jest podstaw do zakwestionowania trafności zaskarżonego postanowienia.

Z tych to względów postanowiono jak na wstępie.